

Rekurs incydentalny Hilarego Meciszewskiego w sprawie o wykonanie umowy dotyczącej przetłumaczenia książki.

Or. Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/200/1846 (d. WM 333), s. 753–756.

Edycja krytyczna: Mateusz Mataniak.

[s. 753]

Rekurs incydentalny ze strony Hilarego Meciszewskiego
przeciwko Janowi Nepomucenowi Bobrowicz.

C.k. Sądzie Wyższy !

Trybunał w Wydziale II sądząc w drodze apelacji spór między Janem Nepomucenem Bobrowiczem a Hilarym Meciszewskim o 679 talarów z powództwa pierwszego wynikłej, wyrokiem z dnia 26 listopada 1846 r. orzekł co do rozstrzygnięcia apelacji przez Jana Nepomucena Bobrowicza co do zasądzonych od niego Meciszewskiemu kosztów, jak następuje: Zważywszy, że lubo Bobrowicz nie w zupełności utrzymuje się ze swoim żądaniem, mianowicie co do 500 talarów tytułem kary. Zważywszy atoli, że Meciszewski nie dowodzi ażeby kwotę 179 talarów zadatku powziętą Bobrowiczowi zwrócił lub żeby takowa przez ręce Józefa Czecha przesłaną mu została. Zważywszy prócz tego, że Bobrowicz dowodzi, iż poniósł koszty sporu, ponoszenia zaś takowych prócz wynagrodzenia niczym Bobrowicz nie dowodzi. Zważywszy potem, że koszty sporu w ślad art. 191 KPS jedynie kompensacji ulegać mogą, przeto Trybunał przy zmianie co do tej kategorii wyroku a quo Bobrowiczowi od Meciszewskiego tytułem kosztów całego sporu 107 złp zasądza. Od wyroku powyższego co do tej kategorii jako dla siebie uciążliwego co do tej kategorii Meciszewski zakłada rekurs i takowy następującym wywodem usprawiedliwia. Sąd a quo oparł wyrokowanie swoje na zasadach: a) Że Bobrowicz nie w zupełności ale w części utrzymuje się ze swoim żądaniem; b) Że Meciszewski nie dowodzi, żeby kwotę 179 talarów tytułem zadatku powziętą Bobrowiczowi zwrócił lub żeby mu takowa przez Czecha przesłaną została; c) Że Meciszewski ponoszenia kosztów oprócz wynagrodzenia adwokata niczym nie dowodzi. Wszystkie powyższe zasady są mylne, albowiem: ad. a) Bobrowicz upadł w zupełności we wszystkich żądaniach, które były sprzeczne. Bobrowicz bowiem żądał: 1°. Zwrotu 179 talarów zaliczonych a conto tłumaczenia; 2°. Wypłaty kary 500 talarów. Meciszewski zwrotu [s. 754] powyższych nie tylko nigdy nie zaprzeczał, ale go owszem po trzykroć Bobrowiczowi przed rozpoczęciem i w czasie sporu ofiarował, jak tego w rozbiórce zasady ad b) dowiedzie, i ofiarował pod warunkiem wydania samowładnie przez Bobrowicza przyaresztowanych autografów Jenerała Prądyńskiego własnych. Meciszewski zaprzeczał tylko należitości 500 talarów kary wymaganej przez Bobrowicza, mylnem jest przeto twierdzenie Sądu a quo, że się Bobrowicz w części z żądaniem swoim utrzymał. Bo to przy czym się utrzymał bez wytoczenia sądowego sporu, a zatem i bez łożenia kosztów mógł otrzymać, z żądaniem zaś spornym zaprzeczonym upadł

całkowicie i ani w części przy takowym nie utrzymał się. Sąd więc a quo orzekał co do tej kategorii z mylnego stanowiska i jawnym pominięciem przepisu art. 130 KPS. Ad. b) Historia sporu Sądowi Wyższemu odczytująca się (albo odczytana) naucza, jakie było postępowanie Bobrowicza i co dało powód do wytoczenia go przed Sądy. Bobrowicz^a tłumaczenie i zaliczywszy Meciszewskiemu a conto 179 talarów zamiast czekać jak był powinien terminu, tj. 1844 r., w którym mu Meciszewski 3 tomy tłumaczenia odesłać był winien, powziął myśl spekulowania za karę zastrzeżoną umową już wówczas nieobowiązującą, a która się w rękę jego znajdowała, i korzystając z okoliczności, że Meciszewski złożył do rąk jego dwa autografy Jenerała Prądyńskiego własne z poleceniem odlitografowania takowych. Pewny przy tym, że przez wywołany przez niego^b zmusi Meciszewskiego do zapłacenia kary i zwrotu zaliczonych 179 talarów. W środku roku 1844 na 5 miesięcy autografy o których mowa zaareztował i oświadczył Jenerałowi Prądyńskiemu, że ich dopóty nie wyda, dopóki mu Meciszewski 179 talarów zaliczonych i 500 talarów jakoby zastrzeżonej kary do rąk nie wypłaci. Dowodem tego czynu jest list własnoręczny Bobrowicza do Barona Kalkstein pisany, który się Wysokiemu Sądowi składa. Meciszewski odebrawszy o tym wiadomość zaprosił do siebie Royskiego szwagra Bobrowicza i oprócz ustnego oświadczenia wręczył mu nadto deklarację na piśmie, w której jak najwyraźniej oświadczył, że 179 talarów nie zaprzecza, że takowe w księgarni Józefa Czecha deponuje do dyspozycji Jana N. Bobrowicza. Że pieniądze te wydane mu będą natychmiast, jak własność Jenerała Prądyńskiego samowładnie przyaresztowaną zwróci. Że deklaracja powyższa i tej treść złożona była na ręce Rayskiego dowodzi Meciszewski okolicznością, iż Bobrowicz w obronach w Sądach wnoszonych nigdzie treści tej deklaracji nie zaprzeczał, mimo iż [s. 755] o twierdzeniu Meciszewskiego urzędownie był zawiadomiony. Że zaś Bobrowicz deklaracją tą w samej rzeczy do rąk własnych odebrał, dowodzi własnoręczny jego list do Meciszewskiego w odpowiedzi pisany, który się Wysokiemu Sądowi (Nr 4) składa, i z którego się Wysoki Sąd przekona, że Bobrowicz obstawał ciągle przy areście autografów Prądyńskiego własnych, że nie poprzestawał na zwrocie 179 talarów, ale że żądał oprócz tego tytułem kary 500 talarów, jeżeli mu Meciszewski jakiejś deklaracji honorowej przed 1 stycznia 1845 r. nie nadeśle. Nade wszystko zaś że żądał i wypłaty 179 talarów i kary 500 talarów i deklaracji owej, wszelako nie deponując nigdzie autografów, o które chodziło i nie dając żadnej gwarancji, że zwrócone będą w razie gdyby się nawet Meciszewski poddał warunkom, pod którymi obiecane były i takowe dopełnił. Na dowód zaś, że zaliczone 179 talarów deponowane były w istocie przez Meciszewskiego w księgarni Józefa Czecha i były do dyspozycji J.N. Bobrowicza składa Meciszewski świadectwo p. Józefa Czecha. Lecz nie dosyć na tym. Meciszewski nie odbierając wiadomości, czyli Bobrowicz akceptuje lub nie depozycję pieniędzy u Czecha, pragnąc co prędzej zwrócić Jenerałowi Prądyńskiemu przyaresztowaną jego własność, gotów był w każdej innej drodze zapłacić Bobrowiczowi 179 talarów, byle tylko autografy o które chodziło jak najprędzej

a Wyraz nieczytelny.

b Wyraz niezbyt czytelny.

wydostać. Tym końcem na zapytanie p. Majeranowskiego, któremu się od Bobrowicza również za tłumaczenie duże pieniądze należały, czyli Meciszewski zapłaci mu 179 talarów na rzecz Bobrowicza, jeżeli ten na wypłatę tę zgodzi się i przekaz zaakceptuje, oświadczył Meciszewski, że p. Majeranowskiemu na rzecz Bobrowicza natychmiast 179 talarów wypłaci, jeżeli tenże wypłatę tę zaakceptuje i autografy Jenerała Prądzyńskiego do rąk Majeranowskiego złoży. Majeranowski chcąc odebrać należność od Bobrowicza pisał do niego i żądał upoważnienia do wypłaty i przesłania autografów, lecz Bobrowicz wolał Majeranowskiemu zapłacić pieniądze aniżeli przyjąć przekaz proponowany i autografy odesłać. W dowód czego Meciszewski składa Wysokiemu Sądowi świadcstwo p. Majeranowskiego na okoliczność powyższą, z którego się Sąd przekona, że 179 talarów zaliczonych p. Bobrowicza ofiarowane mu były na różnych drogach i pod warunkiem jedynie, którego Bobrowicz w trakcie processu później dopełnił, to jest pod warunkiem zwrotu autografów, lecz że ich przyjęcia Bobrowicz stale odmawiał. Gdy więc zaofiarowania i depozycji 179 talarów na rzecz Bobrowicza dowodzi Meciszewski: 1°. Deklaracją na ręce Rajskiego złożoną, której Bobrowicz nie zaprzecza, i którą odebrał. 2°. Świadcstwem p. Józefa Czecha. 3°. Świadcstwem p. Majeranowskiego. Motiwum wyroku Sądu a quo, jakoby Meciszewski nie dowodził, ażeby Bobrowiczowi 179 talarów zwrócił, jako przeciwne istocie rzeczy samo przez się upada. Meciszewski zwraca tu jeszcze uwagę Wysokiego Sądu na okoliczność, że zaofiarowanie pieniędzy i ich depozycja miały miejsce przed rozpoczęciem sporu^c, po^d albowiem onego Bobrowicz jako otrzymujący w drodze ostrzeżenia hipotecznego sumy 179 talarów na domu 504 Meciszewskiego własnym satysfakcję i pewność nie mógł przed rozpoznaniem^e całej pretensji i przed zniesieniem ostrzeżenia tego ani żądać ani otrzymać wypłaty. [s. 756] Ad. c) Oprócz wpisów, które Bobrowicz jako strona pilniejsza opłacił, koszty sporu były obydwu stronom wspólne. Meciszewski tak dobrze wyjmował, wręczał i opłacał wyroki, pozwy i wszelkie inne pisma jak i Bobrowicz, i ponosząc wszystkie koszty niesłusznego processu, ma prawo żądania ich zwrotu od przegrywającego, a to na zasadzie przepisu art. 130 KPS. Usprawiedliwszy w ten sposób rekurs i dowiódłszy: a) Że Bobrowicz co do żądania spornego nie utrzymał się w żądaniu i owszem całkowicie w nim upadł. b) Że część żądania Bobrowicza przyznana mu wyrokiem nie była przedmiotem sporu i przez Meciszewskiego bez sporu i bez łożenia kosztów Bobrowiczowi była ofiarowana. c) Że koszty tak dobrze Meciszewski ponosił, jako i Bobrowicz. Dlatego Meciszewski uprasza, aby C.k. Sąd Wyższy: 1°. Orzeczenie Sądu a quo w wyroku z dnia 26 listopada 1846 r. co do tej kategorii uchylił. 2°. Wyrok Trybunału Wydziału I z dnia 10 lipca 1846 r. co do tej samej kategorii w zupełnej swej mocy uchylił. 3°. Koszty sporu w II instancji i własnego orzeczenia Meciszewskiemu od Bobrowicza z kaucji tym końcem w depozyt złożonej zasądził.

c Fragment „przed rozpoczęciem sporu” w oryginale podkreślony.

d Wyraz nieczytelny.

e Wyraz niezbyt czytelny.

Kopia Rekursu tego doręczoną zostaje Wielmożnemu pełnomocnikowi Jana Nepomucena Bobrowicza.

[Podpis] J.H. Rzesiński.

Koszty razem 120 złp.

[cytowane przepisy: francuski Kodeks Procedury Cywilnej z 1806 r., art. 130, 191]

[hasła: umowa pisemna, umowa ustna, zadatek, kara umowna, wynagrodzenie szkód, Trybunał, Sąd Wyższy, koszty sądowe, ostrzeżenie hipoteczne]